

W pogoni za obuwikiem

Sudety należą do gór, w których można się natknąć na bardzo interesujące i rzadkie rośliny, ale też zwierzęta. Wśród roślin bardzo ciekawe i rzadkie są storczyki (orchidee – nazwa pochodzi od greckiego słowa orkhis, które oznacza jądra, a nazwa taka została nadana tym roślinom z powodu kształtu ich korzeni (u niektórych przedstawicieli) przypominających męskie jądra). W naszym regionie zagłębieniem występowania tych roślin są Góry Kaczawskie. Storczykowate są jedną z najmłodszych rodzin roślin na Ziemi – powstały około 15 milionów lat temu. Większość pozostałych rodzin roślin kwiatowych liczy sobie ponad 100 mln lat. Stąd rozwój storczykowatych nie został jeszcze zakończony i są one podatne na pojawianie się mieszańców i znajdowane są nowe odmiany utrudniające ich oznaczanie. Storczykowate występują na całej kuli ziemskiej za wyjątkiem Antarktydy. Ich ojczyzną są przede wszystkim tereny tropikalne, gdzie rosną nie tak jak nasze rodzime gatunki na ziemi, lecz jako tzw. epifity (rośliny rosnące na innych roślinach, ale nie jako pasożyty) na drzewach. W naszej Europie i wokół Morza Śródziemnego spotyka się około 300 form tych roślin, natomiast w Polsce występuje 46 gatunków storczyków. Są przyrodnicy, którzy uznają niektóre podgatunki jako odrębne i możemy uznać, że jest ich łącznie 52 gatunki. Ponieważ wywodzą się z krain tropikalnych to możemy je nazwać poetycko „dziećmi słońca”. W naszym klimacie rosną najczęściej w środowiskach ciepłych i słonecznych. Inną cechą charakterystyczną orchidei jest to, że rosną na ziemiach o podłożu zasadowym, a szczególnie wapiennym. Ta właściwość zdecydowanie ogranicza występowanie storczykowatych w naszym kraju. Storczyki są bardzo wrażliwe na zmiany w środowisku i dlatego są narażone na wymarcie. Dodatkowo do życia i rozwoju potrzebują symbiozy z grzybem. Większość z nich kwitnie w maju i czerwcu. Zwiedzając turystycznie okolice Jeleniej Góry można dotrzeć do Szybowiska, gdzie w okresie kwitnienia na zboczach góry można znaleźć orchidee. Jedną z nich jest storczyk męski (fot. 1).



Fot. 1. Storczyk męski (fot. J. Milewski)

Roślina osiąga wysokość do 50 cm. Została znaleziona w II połowie maja 2018 roku wśród nieskoszonych traw lotniska. Od tamtej pory nie udało się powtórzyć tego sukcesu, mimo że wówczas znaleziono ponad 30 osobników na łące. Zbocze jest bardzo nasłonecznione i w maju dość wilgotne, zwłaszcza po intensywnych deszczach. Nieopodal terenu wzrostu storczyków przepływa strumyk, ale w czasie okresu gorącego



Fot. 2. Buławnik mieczolistny (fot. J. Milewski)

lata nie ma w nim wody. Zupełnym zaskoczeniem podczas wędrowki po innym zboczu Szybowiska było znalezienie ok. 20 osobników innego, pięknego, storczyka, którym okazał się

buławnik mieczolistny (fot. 2). Wszystkie napotkane okazy rosły w przerzedzonym lesie, wśród zarośli. Teren był dość mokry z uwagi, że był to północny stok góry. Tych storczyków nie udało się odnaleźć w następnych latach.

Poszukiwanie storczyków w naszych górach i pogórzu jest bardzo interesującym poznawaniem rodzimej przyrody. I tak w dniu 8 czerwca 2025 roku udało mi się wziąć udział w wycieczce przyrodniczej zorganizowanej przez Mariana Bochyneka – zastępcę prezesa Zachodniosudeckiego Towarzystwa Przyrodniczego (fot. 3).

Urodził się w Górach Kaczawskich i to one od małego kształtowały jego wrażliwość na uroki górskiego krajobrazu oraz bogactwo natury. To człowiek o bardzo wielu zainteresowaniach. Z zawodu jest leśnikiem, a także przewodnikiem sudeckim, podróżnikiem, przyrodnikiem, grotolazem i wielbicielem Gruzji. Opublikował książki i albumy dotyczące jaskiń Polski i Gruzji, a swoje fotografie prezentuje na wystawach w miejscowościach Dolnego Śląska. Jest pasjonatem przyrody, a szczególnie tej sudeckiej. Jest zafascynowany odkrywaniem nowych zakątków świata, poznawaniem odmiennych kultur i podziwianiem bogactwa krajobrazów, to jednak cały czas zakochany jest w naszych Sudetach oraz historii naszego regionu. Swą wiedzę przekazuje z zapałem, w sposób zaangażowany i dowcipny. Turystów i pasjonatów przyrody na wycieczkach uczy szacunku dla roślin, zwierząt i przyrody nieożywionej. Jest skarbnicą wiedzy o środowisku przyrodniczym. Wycieczkę poprowadził po terenach w okolicach Mysłowa, Lipy i Bolkowa. Prawie 30 osób z zapałem i bez szemrania brnęło po łąkach, nieczynnych kamieniołomach i terenach zabagnionych. Uczestnicy wycieczki nie byli nowicjuszami i bez szemrania spełniali przyrodnicze polecenia swego przewodnika. Marian Bochynek pokazał im bardzo ciekawe rośliny. Wśród nich były oczywiście storczyki (fot. 4).



Fot. 3. Marian Bochynek



Fot. 4. Buławnik wielkokwiatowy

Buławnik wielkokwiatowy jest najczęściej spotykany w lasach bukowych na glebach wapiennych, a także w cienistych lasach iglastych i zaroślach. To właśnie storczyki zachwycały i każdy chciał znaleźć następne. I często udawało się (fot. 5). Każdy z turystów-przyrodników był wyposażony w aparat fotograficzny lub telefon komórkowy i trochę trwało nim udało się zrobić



Fot. 5. Kukułka szerokolistna

fotografię godną zachowania w domowym archiwum. Przy fotografowaniu każdy musiał zachować szczególną ostrożność, by nie zniszczyć roślin znajdujących się w pobliżu.

Wędrówki po nieczynnych kamieniołomach czy okolicznych łąkach pozwalały również odkryć inne rośliny. Wśród nich były m.in. bodziszek pirenejski (geranium), który jest kenofitem – gatunkiem zawleczonym do naszego środowiska czy kopytnik pospolity, nasz rodzimy gatunek. Roślina okrywowa, kiedyś wykorzystywana w lecznictwie, ale ma też właściwości trujące. Bardzo szczególną rośliną był pełnik europejski, zwany też różą górską i faktycznie kwiat przypomina różę. Roślina ta jest też zwana różą kłodzką i jest symbolem Ziemi Kłodzkiej. Jest objęta ścisłą ochroną gatunkową. W jednym z opuszczonych i wyeksploatowanych kamieniołomów przewodnik pokazał paprotnika, który znajduje się na „Czerwonej liście roślin i grzybów Polski” narażonych na wyginięcie. To podejrzon księżycowy („kwiat paproci”) - fot. 6.



Fot. 6. Podejrzon księżycowy

Zanikanie tej rośliny obserwowane jest w całej Polsce, co związane jest przede wszystkim z przekształcaniem siedlisk w następstwie rozwoju roślinności leśnej, rozwoju krzewów i drzew. To prowadzi do zacienienia i stopniowego wypierania tej paproci z obecnego jej środowiska. Uczestnicy wycieczki przemieszczali się samochodami z uwagi na spore odległości między poszczególnymi stanowiskami. To było tylko małe ułatwienie, bo do poszczególnych terenów z poszukiwanymi roślinami trzeba było i tak dojść pieszo po szutrowych drogach i ścieżkach. Dzień był słoneczny, więc wędrówki poprawiały nastroje przyrodników zachęcając ich do dalszego wysiłku. Udało się znaleźć następną orchideę, którą była listeria jajowata (fot. 7).

To storczyk o dość dużych zdolnościach przystosowawczych i stąd jest rozpowszechniony. Roślina duża i wysmukła, cała zielona. Jej cechą charakterystyczną jest wyrastanie u dołu łodygi dwóch naprzeciwległych jajowatych liści o długości 5-15 cm (co widać dość dokładnie na zdjęciu). Kolejne ścieżki zaprowadziły przyrodników do Wąwozu Lipy, gdzie prawie przy samym wejściu ujrzeli wśród drzew dziesiątki wspaniałych storczyków i to jednego gatunku. Był to podkolan biały (fot. 8).



Fot. 7. Listeria jajowata



Ta wysmukła, wysoka roślina może być dla początkujących amatorów orchidei wzorem identyfikacji storczyków. Kwiaty najczęściej białe. Osiąga wysokość od 15 do 50 cm. Trudno jej nie zauważyć. Tego storczyka możemy spotkać na polanach w widnych lasach. Kwiaty pachną intensywnie jaśminem. Można też spotkać (choć zdecydowanie rzadziej) storczyka bardzo podobnego do podkolana białego, którym jest podkolan zielonkawowy.

Ale „wisienką na torcie” wycieczki przyrodniczej było znalezienie przepięknego rodzimego storczyka obuwika pospolitego (fot. 9). I to udało się go znaleźć w dwóch miejscach. Jednym był nieczynny kamieniołom skał wapiennych. W tym miejscu znaleziono aż sześć roślin, w tym trzy w jednej kępie. Obuwik pospolity mimo nazwy nie należy do storczyków pospolitych. Znajduje się na Czerwonej liście roślin i grzybów Polski jako gatunek narażony na wyginięcie. Osiąga wysokość 30 – 60 cm i rośnie na glebach wapiennych.

Jego nazwa pochodzi od wyglądu kwiatu, który przypomina bućka. Kwiat należy do tzw. kwiatów pułapkowych, które zmuszają owady z rodzajów pszczołek do ich zapylania.

Fot. 8. Podkolan biały



Fot. 9. Obuwik pospolity (fot. J. Milewski)



Fot. 10. Obuwik pospolity - kępa (fot. J. Milewski)

Zwabione kolorem i zapachem wchodzą do żółtej warżki i wydostając się z niej zabierają pyłek lub dokonują zapylenia pyłkiem przyniesionym z innego kwiatu. Obuwik pospolity kwitnie dopiero po 6-8 latach rozwoju. Czasem tworzy kępy i jedną z nich udało się odnaleźć (fot. 10). Ciekawostką było to, że ta kępa wyrastała na poboczu nowej drogi leśnej wykonanej pięć lat wcześniej. Kwitnienie tego storczyka jest ściśle związane z obecnością w glebie grzyba z rodzaju podstawczaków. W Polsce prawdopodobnie istnieje około 250 stanowisk obuwika pospolitego. Tak się składa, że Góry Kaczawskie należą do jednego z dwóch zgrupowań tej rośliny w Sudetach (drugim takim zgrupowaniem jest pasmo Krowiarki). Storczyk ten jest rośliną długowieczną i żyje przeciętnie ok. 30 lat. Spotykane są osobniki, które mogą dożywać wieku nawet ponad 100 lat! Podczas wycieczki przyrodnicy spotkali 12 gatunków storczyków, a także wiele innych roślin m.in., lilię złotogłów, kosaćca syberyjskiego, pełnika europejskiego, gruszycki, zimowita jesiennego czy orlika pospolitego. Wycieczka była ze wszech miar bardzo udana!

Wszystkie polskie storczyki znajdują się pod całkowitą ochroną gatunkową.

Janusz Milewski

Instruktor Ochrony Przyrody leg. 493